

Znaczenie POP PZPR w procesie sowietyzacji uczelni (1948–1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego¹

W okresie powojennym szkolnictwo wyższe stało się obiektem szczególnego zainteresowania władz partyjno-państwowych². Z jednej strony w odradzającym się kraju wyraźnie akcentowano duże zapotrzebowanie na specjalistów, a z drugiej – w szkolnictwie wyższym widziano ważny czynnik kształtujący świadomość społeczeństwa. Oficjalnym celem, jaki przyświecał przebudowie oświaty, było „przygotowanie młodzieży na aktywnych i twórczych budowniczych socjalizmu”³, co propagandowe hasła określały jako „budowę nowego człowieka”⁴. Pozyskanie środowiska akademickiego dla nowego ustroju nie było jednak sprawą łatwą, zarówno z uwagi na autorytet profesury, ukształtowanej w przedwojennych realiach, jak i postawę studentów. Dlatego wszczęto działania obejmujące niemal wszystkie dziedziny funkcjonowania szkół wyższych, począwszy od zmian prawnych, przez „politykę personalną”, ingerencję w treści nauczania i wychowania, prowadzenie prac badawczych, a nawet próby stworzenia nowej „atmosfery politycznej”. Warto podkreślić, że tego rodzaju przedsięwzięcia podjęto nie tylko w Polsce Ludowej⁵, ale również i w innych krajach bloku wschodniego⁶. Był to bowiem proces sterowany odgórnie i polegał na powielaniu sowieckiego modelu oświatowo-wychowawczego⁷.

W ramach przyspieszenia sowietyzacji szkolnictwa wyższego na uczelniach pojawiły się struktury partyjne. Podobnie jak w innych ośrodkach akademickich również i na Uniwersytecie Poznańskim nad realizacją wszelkich rozporządzeń, które miały go przekształcić według nowego modelu, czuwała uczelniana Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii

¹ W niniejszym artykule posługuję się nazwą Uniwersytet Poznański, którą 24 XII 1955 r. zmieniono na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

² Temat ten poruszali m.in.: T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995; D. Gołaszewska-Chilczuk, *Partyjne zasady rekrutacji studentów. Ich efekty na przykładzie lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2010, nr 9, s. 155–177; *eadem*, *Czy komuniści zdobyli KUL? Działania aparatu władzy wobec środowiska naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1944–1956* [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 79–97.

³ Cyt. za L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 161.

⁴ Szerzej temat ten w: M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.

⁵ W 1952 r. nastąpiła zmiana nazwy prawnej państwa na Polska Rzeczpospolita Ludowa.

⁶ Wśród prac poświęconych temu zagadnieniu wymienić można m.in.: J. Connelly, *Captive University. The sovietization of East German, Czech, and Polish higher education, 1945–1956*, London 2000; *Geschichte der Universität in Europa*, t. 4: *Von Zweitem Weltkrieg bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*, oprac. W. Rüegg, München 2010; *Zwischen Autonomie und Anpassung: Universitäten in den Diktaturen des 20. Jahrhunderts*, oprac. J. Connelly, M. Grüttner, Paderborn–München–Wien–Zürich 2003.

⁷ Więcej na temat oświaty w ZSRR m.in. w: J.T. Wiloch, *Radziecki system oświatowo-wychowawczy*, Warszawa 1962; *Oświata w Związku Radzieckim*, red. J. Bohdan et al., Warszawa 1962.

Robotniczej. Choć swą działalność formalnie rozpoczęła w roku akademickim 1948/1949, to już znacznie wcześniej dało się zauważyć represje o charakterze politycznym wymierzone w Uniwersytet Poznański⁸. Powołanie do życia PZPR rozpoczęło natomiast oficjalne rządy monopartyjne, zarządzające państwem od szczytów władzy po zakłady pracy, w tym też uniwersytety. Od tego czasu komórka POP na UP zaczęła intensywnie pracować i zajmować się wewnętrznymi sprawami uczelni, zgodnie z IX punktem *Statutu PZPR* o Podstawowych Organizacjach Partyjnych⁹, stwierdzającym, że POP stanowi „zasadnicze ogniwo organizacyjne partii”¹⁰, dbające o wykonanie dyrektyw partii i rządu na swym obszarze działania. Wprawdzie w statucie napisano, że administrowanie „zakładem” leży w gestii jego dyrekcji, jednakże „w wypadku niezgodności z dyrekcją organizacje partyjne mają prawo odwołać się do wyższych organów partyjnych i gospodarczych”¹¹, z czego często korzystano.

Szerokie możliwości wpływania na funkcjonowanie uczelni POP otrzymały nie tylko dzięki *Statutowi PZPR* i *Deklaracji ideowej PZPR*, kształtującej oblicze partii, ale również dzięki zmianom w prawie oświatowym. Działania zmierzające do odebrania szkołom wyższym ich autonomii rozpoczął już Dekret z dnia 17 maja 1946 r. o utworzeniu Rady Szkół Wyższych¹². Miała ona czuwać nad pogłębieniem „demokratycznego charakteru” szkół wyższych, mogła też powoływać specjalne komisje dyscyplinarne dla studentów, orzekające o przewinieniach obejmujących wystąpienia o charakterze antydemokratycznym, naruszenia porządku nauczania i studiowania oraz porządku publicznego. Przewodniczący i zastępcy Rady Szkół Wyższych byli mianowani przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, natomiast siedmiu członków spośród profesorów i wykładowców szkół wyższych oraz przedstawiciele organizacji społecznych pochodziło z mianowania Prezesa Rady Ministrów¹³. Dekret wywołał ostry sprzeciw świata nauki¹⁴. Choć miał obowiązywać do 1 października 1947 r., tak się nie stało¹⁵, bo 23 września 1946 r. uchwalono ustawę o utworzeniu Rady Szkół Wyższych. Jej zapisy były prawie identyczne jak wcześniejszego dekretu¹⁶.

28 października 1947 r. wydano kolejny Dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego¹⁷. Do najważniejszych zmian, jakie wprowadzał, należało przekazanie części kompetencji

⁸ Już w jednym z przemówień wygłoszonych na manifestacji w dniu 22 VII 1945 r., która odbyła się na pl. Wolności w Poznaniu, padły zarzuty dotyczące postawy politycznej profesury poznańskiej. Kilka miesięcy później zaatakowano rektora UP prof. Stefana Dąbrowskiego, oskarżając go m.in. o ułatwienie organizacji zjazdu młodzieży katolickiej w Poznaniu, „który rzekomo składał przysięgę prowadzenia walki z Rządem i Związkiem Radzieckim”. W wyniku zaistniałej sytuacji rektor wziął urlop ze swych funkcji, a całą sprawę miał zbadać rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Tadeusz Kotarbiński (T. Schramm, *Kilka mniej znanych kart z dziejów Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1994, s. 1–5). Ponadto 13 V 1946 r. doszło do manifestacji studenckiej w Poznaniu, skierowanej przeciw władzy komunistycznej. Ponad tysiąc osób wyszło na ulice, niosąc transparent: „Żądamy wypuszczenia aresztowanych kolegów w Krakowie”. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Wojsko Polskie”, „Wojsko z nami”, śpiewano *Rotę*, hymn narodowy, *Warszawiankę*, *Boże coś Polskę*, dodając wers „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Był to odzew na manifestację studencką, do jakich doszło 3 V 1946 r. w Krakowie. Skala aresztowań była ogromna (AIPN Po, 0/6/68/5, Raport specjalny WUBP w Poznaniu, 16 V 1946 r., k. 20–21; AIPN Po, 0/6/68/15, Sprawozdanie dekadowe Sekcji IV Wydziału V WUBP w Poznaniu za okres 10–20 V 1946 r., 21 V 1946 r., k. 21–23).

⁹ *Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR*, Warszawa 1949, s. 68–75.

¹⁰ *Ibidem*, s. 68–69.

¹¹ *Ibidem*, s. 72.

¹² DzU 1946, nr 26, poz. 164.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ B. Krasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 304–306.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ DzU 1946, nr 49, poz. 277.

¹⁷ DzU 1947, nr 66, poz. 415.

w sprawach personalnych i organizacyjnych ministrowi oświaty, którego wspierała Rada Główna do spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nie naruszał on tradycyjnej struktury uczelni, w tym stanowisk uniwersyteckich, jednakże zmieniał procedurę ich powoływania. Od czasu wprowadzenia dekretu rektora powoływał prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty i po zasięgnięciu opinii Rady Głównej spośród trzech kandydatów wskazanych na zebraniu wyborczym przez profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Organem doradczym rektora był senat akademicki, w którym odtąd oprócz dziekanów zasiadali przedstawiciele docentów, adiunktów i asystentów oraz dyrektor administracyjny, co miało ograniczyć wpływy profesury. Ponadto dekret przewidywał udział przedstawiciela młodzieży w posiedzeniach rad wydziałowych.

O wiele dalej posunięto się w Ustawie z 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki¹⁸, likwidującej *de facto* tradycyjną autonomię uniwersytecką i przekształcającej szkolnictwo wyższe zgodnie z organizacyjnym wzorcem sowieckim. Od tego momentu wszystkie uczelnie miały mieć jednakową organizację, a zarządzał nimi minister szkolnictwa wyższego. Miał on prawo powoływania, przekształcania i likwidowania wydziałów oraz katedr, ustalał strukturę organizacyjną, plany studiów i programy nauczania, określał również tryb doboru kandydatów na studia. Poza tym decydował o obsadzeniu stanowisk rektorów, dziekanów oraz ich zastępców, których powoływał na czas nieokreślony. Nowe zarządzenia wprowadzały m.in. studia dwustopniowe, nowe tytuły naukowe: kandydata i doktora nauk, oraz studia aspiranckie. Znaczący wpływ na wybór kandydatów zyskiwały właśnie komitety partyjne. Decyzje o przyznaniu stopni akademickich podejmowała Centralna Komisja Kwalifikacyjna.

Ustawa wprowadziła istotne zmiany w organizacji uczelni. Od tej pory katedry, które wcześniej były związane z osobą profesora oraz prowadzonymi przez niego wykładami i seminariami, stały się jednostkami zatrudniającymi większą liczbę pracowników naukowych. Zerwano z zasadą nieusuwalności kadry akademickiej, a wszelkie plany pracy uczelni musiały być zatwierdzane przez ministra. Dopuszczano nawet, by wykładowcami były osoby bez tytułów naukowych, co wiązało się z wprowadzeniem przedmiotów ideologicznych¹⁹.

Ze wszystkich powyższych zmian skrzętnie korzystała POP przy UP. Jej członkowie byli zrzeszeni w trzech organizacjach oddziałowych: pracowników naukowych, administracyjnych i studentów. Początkowo POP mieściła się w jednym pokoju, używanym wspólnie z Delegaturą Ministra Oświaty, z czasem otrzymała czteropokojowy lokal w gmachu Collegium Minus, składający się z I i II sekretariatu, sali zebrań, sali na gabinet partyjny oraz piątego pomieszczenia przeznaczonego na bibliotekę, która została dobudowana w czynie pierwszomajowym. Lokal był wyposażony w kasę pancerną na akta tajne. Sekretariat pracował codziennie w godz. 8.00–19.00. Zajmował się prowadzeniem akt personalnych i ewidencją członków oraz kandydatów do PZPR, poza tym ściąganiem protokołów i sprawozdań od poszczególnych organizacji oraz ich ewidencjonowaniem.

Chcąc na bieżąco kontrolować i analizować sytuację na uczelni, POP organizowała regularne zebrania, podczas których omawiano wszystkie obszary jej działalności na UP. Częstotliwość posiedzeń partyjnych była duża. W jednym ze sprawozdań podano, że między styczniem a październikiem 1950 r. odbyło się dziewięć zebrań POP, 92 zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej, 182 zebrania grup. Do stałych bołaczek kierownictwa POP przy UP należała jednak mała frekwencja na zebraniach. Jak wynika z opracowanych zestawień, na zebrania i egzekutywy przychodziło

¹⁸ DzU 1952, nr 6, poz. 38.

¹⁹ Szerzej na temat zmian prawnych w szkolnictwie wyższym m.in. w: K. Trzebiatowski, *Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972; B. Krasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego...*; C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993; P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2, Wrocław 1992; *idem*, *Nauka polska po II wojnie światowej – idee i instytucje*, Warszawa 1987.

najwięcej pracowników administracyjnych, a najmniej studentów. W początkowym okresie udział obecnych wahał się od 5 do 25 proc. W jednym ze sprawozdań podano nawet, iż z powodu za małej liczby członków zebranie wyborcze musiano zwoływać trzykrotnie, gdyż w pierwszym i drugim terminie stawilo się około 40 proc. ogółu, choć, jak podkreślano, ogłoszenia o zebraniu ukazywały się w prasie partyjnej przez trzy dni z rzędu, wisiały też w stołówkach i wszystkich widocznych miejscach w gmachu uczelni²⁰. W kolejnych latach frekwencja się poprawiła.

Mimo wielu ingerencji partii w funkcjonowanie UP, stan liczebny członków PZPR nie był satysfakcjonujący dla POP. Przykładowo w roku 1948 było ich 153, w 1952 – 288, a w 1956 – 203. Najwięcej członków partii, bo aż 601, odnotowano w 1950 r. W pierwszych latach powojennych w skład uczelni wchodziły następujące wydziały: Lekarski (wraz ze Studium Stomatologicznym), Farmaceutyczny, Rolny (wraz ze Studium Ogrodniczym) oraz Leśny. W roku akademickim 1949/1950 wydziały medyczne przekształcono w Akademię Medyczną, zwaną początkowo Akademią Lekarską, natomiast w roku akademickim 1951/1952 z wydziałów Rolnego i Leśnego utworzono Wyższą Szkołę Rolniczą²¹. W wyniku powstania oddzielnych szkół wyższych liczba członków PZPR na UP automatycznie się zmniejszyła. Przekształcenia te budziły dużo kontrowersji na uniwersytecie, podkreślano również, iż były podyktowane względami politycznymi, bo wzorowano się na systemie sowieckim²².

Tabela 1. Liczba członków PZPR na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1948–1956

Rok	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956
Liczba członków	153	432	601	361	288	280	299	237	203

Źródło: T. Klanowski, *Uniwersytet Poznański im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1945–1964*, Poznań 1965, s. 305.

Analizując szczegółowe statystyki prowadzone przez POP, można ocenić skalę upartyjnięcia poszczególnych wydziałów. Za przykład niech posłuży stan na styczeń 1950 r.: na 99 profesorów UP tylko czterech było członkami partii. Na każdym wydziale, z wyjątkiem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, był jeden członek PZPR. Wśród 328 osób zaliczanych do pomocniczych sił naukowych²³ było dziewięciu członków PZPR, i podobnie jak w wypadku profesury, nikt z pomocniczych sił naukowych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nie należał do partii²⁴. Zgodnie ze stanem na styczeń 1950 r. do PZPR należało 144 studentów UP, a pięćdziesięciu z AM (wydziałów medycznych)²⁵. Warto dodać, że w roku akademickim 1949/1950 na UP studiowało 6004 studentów.

Życiorysy wszystkich członków i kandydatów do PZPR szczegółowo sprawdzano i omawiano na zebraniach, sprawy personalne były bowiem stałym punktem obrad partyjnych. Poza jednomyślnym przyjmowaniem osób o wzorowej – z punktu widzenia partii – przeszłości zdarzały się i takie posiedzenia, na których wypytywano szczegółowo kandydatów o wątpliwe, czyli wrogie

²⁰ AP Poznań, Komitet Uczelniany PZPR na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [dalej: KU PZPR na UAM], 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

²¹ W. Markiewicz, *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945–1958* [w:] *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919–1969*, red. Z. Grot, Poznań 1972, s. 369.

²² T. Schramm, *Uniwersytet Poznański w latach 1945–1956* [w:] *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, red. P. Hauser, T. Jasiński, J. Topolski, Poznań 1999, s. 216; P. Pleskot, *Państwo a środowiska naukowe w latach 1945–1956 (zarys problemu)* [w:] *Aparat represji wobec inteligencji...*, s. 20.

²³ Mianem pomocniczych sił naukowych określano asystentów, starszych asystentów i adiunktów.

²⁴ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

²⁵ Zestawienie obejmuje również Akademię Medyczną, gdyż było to jeszcze przed podziałem na POP przy UP i POP przy AM (*ibidem*).

założeniom PZPR, wydarzenia z ich życia. Przykładowo w sprawie przyjęcia do partii Henryka Zielińskiego Komitet Uczelniany jednomyślnie powziął decyzję odmowną. „Motywem zasadniczym, który wpłynął na podjęcie takiej decyzji, był zbyt długi pobyt [obywatela] Zielińskiego na Zachodzie i ukończenie tam gimnazjum”²⁶ – czytamy w protokole. Komitet Uczelniany postanowił jednak powierzyć Henrykowi Zielińskiemu pracę społeczną, by dać mu możliwość wykazania swej „aktywności” i „wyrobienia politycznego”, zaznaczając przy tym, że po pewnym czasie ponownie będzie mógł się ubiegać o przyjęcie do partii²⁷.

Podobnie było w wypadku innych kandydatów. W protokole z 1955 r. podkreślano, iż ze względu na aktywną pracę w KU ZSP i właściwą postawę należy przyjąć Tadeusza Rewaja, mimo że „ojciec jego był w »Strzelcach«, a brat [mieszkał] w Anglii”²⁸. Zdarzały się również przypadki wystrzegania się oficjalnej przynależności do PZPR. Sprawozdanie jednego z zebrań informuje: „Ujemnym objawem, jaki dał się zauważyć na sali podczas wyborów, jak i na wyborach na organizacjach oddziałowych, było unikanie przyjmowania stanowisk w komitecie oraz gwałtowna obrona przed przyjmowaniem stanowisk partyjnych”²⁹. Stale podkreślano, jak ważna jest dyscyplina pracy, dlatego osoby, które nie spełniały tego kryterium, były wydalane z partii. Wszelkie plany pracy POP przy UP w tym okresie musiały być zatwierdzane przez Egzekutywę, Komitet POP oraz Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR³⁰.

Zadaniem POP była ścisła kontrola, a co za tym idzie oddziaływanie niemal na wszystkie obszary funkcjonowania UP, w tym na wykładowców uniwersyteckich, program studiów i treści nauczania, studentów oraz tzw. życie akademickie, obejmujące atmosferę panującą na uczelni. Wszelkie jej poczynania omawiane były na zebraniach partyjnych.

Na uczonych oddziaływano różnymi sposobami. Przez pojęcie „kształtowania oblicza politycznego” profesorów rozumiano m.in. kontrolowanie składu socjalnego tego środowiska. Stale sporządzane statystyki wykazywały, ilu spośród nich ma pochodzenie robotnicze i chłopskie, a ilu należy do tzw. inteligencji pracującej. Ci ostatni stanowili jednak zdecydowaną większość.

Tabela 2. Pochodzenie społeczne profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, stan na 1 października 1950 r.

Pochodzenie społeczne	Liczba osób	Udział procentowy
robotnicze	16	16%
chłopskie	19	18%
inteligencja pracująca	62	60%
inne	7	6%
Razem	104	100%

Źródło: AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z posiedzenia Komitetu Uczelnianego POP PZPR przy UP, 4 X 1950 r.

Takiej weryfikacji podlegali również pomocniczy pracownicy naukowcy, do których należeli asystenci, starsi asystenci i adiunkci. W nich partia pokładała większe nadzieje, głoszone bowiem hasło „odmładzania kadr”, choć w rzeczywistości chodziło o wprowadzenie na uczelnie członków partii względnie „pozytywnie bezpartyjnych” o odpowiednim pochodzeniu społecznym. Protokół

²⁶ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z posiedzenia KU POP PZPR przy UP, 9 III 1951 r., b.p.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 2, Protokół z posiedzenia KU PZPR przy UP, 31 III 1955 r., b.p.

²⁹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Sprawozdanie z zebrania wyborczego POP przy UP, 16, 17 i 18 I 1950 r., b.p.

³⁰ *Ibidem*.

z zebrania POP przywołuje wypowiedź jednego z uczestników, który podkreślał, iż szczególną uwagę powinno się zwracać „na powiększanie fachowych kadr, albowiem, mimo że liczba studentów wzrosła, to liczba profesorów i docentów zmalała. Na tym odcinku zadania naszej partii to wysuwanie zdolnych studentów, członków PZPR, na placówki naukowe. W ten sposób zostaną uzupełnione kadry nie tylko siłami fachowymi, ale stojącymi na wysokim poziomie ideologicznym”³¹. Jednak podobnie jak w wypadku profesury przeważała tzw. inteligencja pracująca, choć zarówno u jednych, jak i drugich dbano o jak największy odsetek osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Tabela 3. Pochodzenie społeczne pomocniczych pracowników naukowych na Uniwersytecie Poznańskim, stan na 1 października 1950 r.

Pochodzenie społeczne	Liczba osób	Udział procentowy
robotnicze	65	20%
chłopskie	52	16%
inteligencja pracująca	187	57%
inne	24	7%
Razem	328	100%

Źródło: AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z posiedzenia Komitetu Uczelnianego POP PZPR przy UP, 4 X 1950 r.

Podstawowa Organizacja Partyjna na UP czuwała nad odpowiednią selekcją przy przyjmowaniu i awansowaniu pracowników naukowych. Zajmowała się tym Komisja Kadr, która w myśl uchwały egzekutywy POP składała się z trzech osób: członka egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej, członka Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej i członka Klubu Demokratycznej Profesury³². Z posiadanych danych wynika, że tylko w roku 1950 komisja odrzuciła 38 osób z powodu „zastrzeżeń natury politycznej”. Wynikało to z zaostrożonej czujności przy przyjmowaniu pracowników naukowych i ich awansowaniu. Wyjaśniano wówczas, że siedem osób miało słabe przygotowanie naukowe i niskie kwalifikacje dydaktyczne, natomiast kolejne dwie osoby wykazywały lekceważący stosunek do swoich obowiązków. Choć rektor przyjął czternaście osób z ogólnej liczby odrzuconych przez komisję, to na skutek opinii POP osoby te nie zostały zatwierdzone przez ministerstwo³³.

Naciski organizacji partyjnych na środowisko nauczycieli akademickich przybierały różną postać. Jedną z charakterystycznych metod pozbywania się niewygodnych wykładowców było przymuszanie ich do odejścia na emeryturę. Nie dotyczyło to wszystkich profesorów w wieku emerytalnym. Decyzje takie zapadały na zebraniach egzekutywy POP. Przykładowo na jednym z nich omawiano sprawę przeniesienia na emeryturę piętnastu profesorów UP³⁴. Poza złym stanem zdrowia otwarcie omawiano ich postawy polityczne czy poglądy naukowe. W ten sposób jednogłośnie podjęto decyzję o „zemerytowaniu” m.in. prof. Antoniego Peretiatkowicza, powołując się na jego działalność w okresie okupacji. Wyjaśniał to jeden z członków Komitetu Uczelnianego Tadeusz Szczurkiewicz: „Prof. Peretiatkowicz w okresie okupacji pracował w Liegenschaftsverwaltung [niemiecki zarząd nieruchomości] w Warszawie. Żył on w dobrej komitywie z Niemcami. Na drzwiach miał bilet »Anton von Peretiatkowicz Richter«. W 1939 r. w obawie przed wojną zrzekł

³¹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z zebrania POP przy UP i AM, 20 V 1950 r., b.p.

³² *Ibidem*, Protokół z zebrania egzekutywy POP przy UP, 28 I 1950 r., b.p.

³³ *Ibidem*, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

³⁴ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół III zebrania egzekutywy POP, 19 IX 1950 r., b.p.

się katedry w Poznaniu i wyjechał do [Warszawy] i został sędzią Sądu Najwyższego³⁵. Natomiast Tadeusz Molenda uważał „jego dalszy pobyt na UP za niewłaściwy, gdyż produkuje ludzi, którzy są nam wrody. Należy prof. Peretiatkowicza posłać na emeryturę bez prawa zatrudniania nawet jako profesora kontraktowego czy też lektora języka rosyjskiego”³⁶.

Przykład ks. prof. Szczęsnego Dettloffa pokazuje, że proces wysyłania „kłopotliwych” profesorów na emeryturę nie zawsze przebiegał gładko. Sprawę jego usunięcia omawiano już na wspomnianym zebraniu egzekutywy POP w 1950 r. Podkreślano wtedy: „Prof. Dettloff jest burżuazyjnym historykiem sztuki”³⁷. Tylko z powodu braku następcy na jego stanowisko zatrzymał katedrę. Sprawa prof. Dettloffa przybrała jednak nieoczekiwany obrót. W 1953 r. został on zwolniony dyscyplinarnie wskutek doniesienia złożonego organom bezpieczeństwa o treści jego rozmowy dotyczącej śmierci Stalina z pracownikami Klubu Demokratycznej Profesury³⁸. W tym okresie wielu profesorów przeniesiono w stan spoczynku, nie sposób wymienić ich wszystkich. Tylko w latach 1949–1951 z UP rozstało się jedenastu profesorów, a dwóm docentom nie zatwierdzono habilitacji, wskutek czego również musieli opuścić uczelnię³⁹.

Część emerytowanych profesorów, po represjach, jakie ich spotkały, otrzymała kontrakty na wykłady zleczone, zazwyczaj oferowane przez uczelnię, z którą od lat byli związani. Wśród nich byli Zygmunt Lisowski, Józef Kostrzewski czy Stanisław Kasznica. Profesor Adam Skalkowski otrzymał etat bibliotekarza w Bibliotece Głównej UP, prof. Józef Kostrzewski pracował także jako dyrektor Muzeum Prehistorycznego, a profesorowie Bronisław Niklewski i Wiktor Schramm byli zatrudnieni w Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego⁴⁰.

Tymczasem przed „zemerytowaniem” uchronić mogła m.in. znajomość twórczości uczonych z ZSRR i korzystanie z wyników ich badań. Taką „linię obrony” przyjęto podczas dyskusji nad zatrzymaniem na katedrze prof. Wacława Łastowskiego. Z kolei w debacie nad pozostawieniem prof. Adolfa Chybińskiego podkreślano, iż habilitowała się u niego „tow.” Zofia Lissa, propagatorka nawiązania stosunków z muzykami z ZSRR. Podobnie było w przypadku prof. Kazimierza Suheckiego. Jak podawał na zebraniu Tadeusz Molenda: „Habilituje [on] obecnie dwóch partyjnych towarzyszy oraz doktoryzował niedawno jednego ZAMP-ca”⁴¹.

Ministerstwo, chcąc utraćć czyjąś karierę naukową, praktykowało metodę niezatwierdzania habilitacji, co zastosowano m.in. wobec dr. Jana Ślaskiego czy dr. Mariana Wachowskiego. Pierwszy z nich prowadził jedno z największych gospodarstw w Polsce, co nie było dobrze widziane. W 1948 r. otrzymał wypowiedzenie pracy. Drugi natomiast, choć habilitował się w 1943 r. na Uniwersytecie Ziemi Zachodnich⁴² i habilitację powtarzał w 1947 r., otrzymał wynik negatywny⁴³.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ T. Schramm, *Kilka mniej znanych kart...*, s. 15; P. Grzelczak, *Sprawa ks. Szczęsnego Dettloffa. UAM 1953*, „Artium Quaestiones” 2011, nr 22, s. 79–99.

³⁹ T. Schramm, *Kilka mniej znanych kart...*, s. 5–17.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, I, Protokół III zebrania egzekutywy POP, 19 IX 1950 r., b.p.

⁴² Uniwersytet Ziemi Zachodnich był tajną kontynuacją Uniwersytetu Poznańskiego, działał w latach 1940–1945. W jego skład wchodziło osiem wydziałów: Humanistyczny, Prawny, Farmaceutyczny, Lekarski, Ekonomiczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Rolniczo-Leśny i Teologiczny oraz Instytut Morski (wymienione struktury nie funkcjonowały przez cały okres okupacji). Rektorami UZZ byli prof. Ludwik Jaxa-Bykowski i prof. Roman Polak. Początkowo zajęcia odbywały się tylko w Warszawie, z czasem filie UZZ otwarto w Kielcach, Jędrzejowie, Częstochowie, Milanówku, Grodzisku Mazowieckim, Ostrowcu Świętokrzyskim i Radomsku; szerzej zob. m.in. w: W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich*, Poznań 1961; C. Łuczak, *Uniwersytet Poznański w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Alma Mater Posnaniensis...*, s. 171–207.

⁴³ T. Schramm, *Kilka mniej znanych kart...*, s. 16.

W przypadku młodszej kadry naukowej selekcja wiązała się z nieprzyjęciem na drugi stopień studiów czy aspiranturę. Sprawozdanie z pracy Sekcji IVa Wydziału V WUBP w Poznaniu za czerwiec 1953 r. donosiło: „W okresie sprawozdawczym zanotowaliśmy kilka wypadków zgłaszania się wrogiego elementu na studia II stopnia. W związku z tym w porozumieniu z POP przy UP spowodowaliśmy, że tego rodzaju element nie dostał się na studia II stopnia, mimo szerokiego poparcia ze strony reakcyjnej profesury. Stwierdzono fakt, że organizacja partyjna nie mogła spowodować, aby nie dopuścić na II stopień studiów studenta III roku filologii polskiej, w związku z czym porozumiano się z KW PZPR i wymieniony nie został dopuszczony na dalsze studia”⁴⁴.

Chcąc przekonać naukowców do nowej wizji świata, prowadzono dla nich szkolenia ideologiczne. Dla profesury organizowano – na podstawie programu przysłanego z Komitetu Centralnego PZPR⁴⁵ – wykłady z dorobku naukowego ZSRR i metodologii marksistowsko-leninowskiej. Odbywały się one w Klubie Demokratycznej Profesury, który powstał w Poznaniu 17 grudnia 1949 r. Jego instancją nadrzędną był Centralny Komitet Koordynacyjny Profesury Demokratycznej w Warszawie. Zrzeszał on pracowników naukowych wyższych uczelni środowiska poznańskiego. Do jego zadań należała „współpraca z władzami państwowymi w procesie demokratyzacji szkolnictwa wyższego oraz oddziaływanie na środowisko naukowe w celu podnoszenia jego poziomu ideologicznego”, co realizowano przez „organizowanie odczytów, zebrań i posiedzeń dyskusyjnych oraz przez organizowanie życia towarzyskiego członków klubu”⁴⁶.

Szkolenia ideologiczne prowadzono również w ramach Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego⁴⁷. Na jednym z zebrań KU PZPR przy UP w 1954 r., podczas którego analizie poddawano pracę ZZNP, postulowano: „w celu zmobilizowania [pomocniczych] pracowników nauki do szkolenia [ideologicznego] jest konieczne, ażeby ZOZ [Zakładowa Organizacja Związkowa] wprowadził wzajemne hospitacje ćwiczeń i w ten sposób poszczególni [pomocniczy] pracownicy nauki będą mogli wzajemnie oceniać się i wykazywać, jak szkolenie ideologiczne pomaga im w ich pracy zawodowej”⁴⁸.

Zachęcano również młodzież należącą do partii lub ZMP do zadawania pytań profesorom o radziecką literaturę przedmiotu, jeżeli wykładowca jej nie podawał. Oczekiwano, że dużą rolę w kształtowaniu światopoglądu profesury odegrają asystenci, członkowie ZMP. Władysław Markiewicz na jednym z zebrań partyjnych wyraźnie zaznaczył: „Jednak bezpośrednie atakowanie wykładowców nie jest sprawą młodzieży, jest to sprawa partii”⁴⁹. Wypowiedź ta była reakcją na umieszczenie nazwiska prof. Kazimierza Piwarskiego z Wydziału Humanistycznego w słuchowisku radiowym, czego powodem było jego spóźnienie się na wykład o 45 minut⁵⁰. Partia czuwała również nad publikacjami nauczycieli akademickich. Za ich weryfikację, w tym stopień zastosowania w nich zdobyczy nauki radzieckiej oraz materializmu dialektycznego i historycznego, odpowiadała osoba wyznaczona na zebraniu egzekutywy POP⁵¹.

Wpływanie na nauczycieli akademickich polegało również na oddziaływaniu na przekazywane przez nich treści nauczania. Partyjną wizję świata miały ukazywać objęte programem studiów

⁴⁴ AIPN Po, 0/06/68/17, Sprawozdanie z pracy Sekcji IVa Wydziału V WUBP w Poznaniu za czerwiec 1953 r., 2 VII 1953 r., k. 252.

⁴⁵ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

⁴⁶ *Ibidem*, Ocena pracy Klubu Demokratycznej Profesury, 1 III 1951 r., b.p.

⁴⁷ T. Klanowski, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza...*, s. 307–310; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 807–817.

⁴⁸ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 2, Protokół z posiedzenia KU PZPR przy UP, 25 XI 1954 r., b.p.

⁴⁹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z posiedzenia KU POP PZPR przy UP, 18 XI 1950 r., b.p.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z zebrania POP PZPR przy UP, 20 I 1950 r., b.p.

przedmioty ideologiczne, wprowadzone na wszystkich kierunkach. Początkowo należała do nich nauka o Polsce i świecie współczesnym, którą od 1948 r. realizowali pracownicy ogólnouniwersyteckiego Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym. Zajęcia z tego przedmiotu odbywały się w kilkusetosobowych grupach. W 1951 r. zamknięto studium, a w jego miejsce utworzono Katedrę Podstaw Marksizmu-Leninizmu, wprowadzając obowiązkowe dla wszystkich studentów zajęcia z tego przedmiotu. Podobną rolę odgrywała Katedra Ekonomii Politycznej⁵². Znamienne jest to, że w *Spisach wykładów* na poszczególne lata akademickie te właśnie przedmioty były wpisywane na pierwszym miejscu. Władze partyjne sugerowały, by oprócz wprowadzenia przedmiotów o charakterze ideologicznym zmiany metodologiczne objęły wszystkie zajęcia. O socjalistyczną treść nauki miały zabiegać marksistowskie zespoły naukowe. Przykładowo na Wydziale Prawa UP założono dwie takie grupy: prawną i ekonomiczną. Na zebraniach partyjnych i zajęciach prowadzonych przez aktywistów PZPR wytykano błędy w podręcznikach i skryptach, a podkreślano zdobycze „postępowej nauki radzieckiej”⁵³.

W każdej dziedzinie dopatrywano się „walki klasowej” i szukano „wrogich elementów”. Próby przekonywania do tego typu działań nie zawsze były skuteczne, o czym natychmiast informowano organy bezpieczeństwa i władze partyjne. O skali ich nacisku ideologicznego świadczy liczba doniesień zarówno na profesorów, jak i studentów poznańskiej uczelni. W jednym z nich oznajmiono, iż podczas egzaminów na I rok studiów UP w sali 19 Collegium Minus na tablicy napisano kredą następujące hasło: „Żądamy prawdziwej nauki, a nie agitacji komunistycznej”⁵⁴. Za przedstawianie „szkodliwych” treści surowo karano, gdyż we „właściwej” dydaktyce upatrywano klucza do wychowania „właściwych” ludzi. Na jednym z zebrań POP padły słowa: „Powinniśmy zmusić profesorów do wykładania marksizmu. Wielu z nas wie o tych czy innych poczynaniach niektórych osób, ale nie ma odwagi wystąpić ofensywnie”⁵⁵.

Program nauczania to jednak nie wszystko, czym starano się wpływać na przyszłych absolwentów. Już podczas procesu rekrutacji studenci poddawani byli selekcji politycznej przez tzw. czynniki społeczne. Prace Komisji Rekrutacyjnej podlegały ocenie POP⁵⁶. Dobór egzaminatorów przeprowadzano w uzgodnieniu z Wydziałem Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a sekretarzy technicznych z Wydziałem Kadr Zarządu Okręgowego ZAMP⁵⁷. Podobnie jak w wypadku wykładowców, tak i wśród studentów najchętniej widziano osoby pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W ich naborze pomóc miało utworzenie w 1945 r. Wstępnego Roku Studiów, przekształconego w 1947 r. w Studium Wstępne, a następnie Studium Przygotowawcze (1949–1954)⁵⁸. Były to kursy mające na celu przygotowanie do studiów młodzieży, która w wyniku wojny nie mogła zdobyć wykształcenia średniego. Na Wstępny Rok Studiów przyjmowano kandydatów na podstawie egzaminu i decyzji Państwowych Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych, powołanych przez ministra oświaty. Słuchacze Wstępnego Roku Studiów funkcjonowali na prawach studentów, a po jego ukończeniu z wynikiem pozytywnym przechodzili na I rok studiów już bez egzaminów wstępnych, mając pierwszeństwo przed innymi kandydatami. Kryteria przyjmowania kandydatów zaostrzyły się po utworzeniu Studium Wstępnego. Wtedy jego słuchaczami mogły być osoby między 21 a 32 rokiem życia, które miały za sobą jeden rok pracy zawodowej, pochodziły ze środowisk o utrudnionym dostępie do nauki lub mogły się wykazać

⁵² W. Markiewicz, *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 428–429; B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989*, Poznań 1989, s. 71.

⁵³ *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 771–772; W. Markiewicz, *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 383.

⁵⁴ AIPN Po, 0/6/68/16, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP za wrzesień 1950 r., 7 X 1950 r., k. 324.

⁵⁵ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z zebrania POP PZPR przy UP i AL, 19 II 1950 r., b.p.

⁵⁶ Szerzej w: D. Gołaszewska-Chilczuk, *Partyjne zasady rekrutacji studentów...*

⁵⁷ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z posiedzenia egzekutywy POP przy UP, 7 X 1950 r., b.p.

⁵⁸ T. Schramm, *Uniwersytet Poznański...*, s. 217; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 761–766.

pracą w organizacjach społecznych czy młodzieżowych, ponadto w czasie wojny służyły w wojsku⁵⁹. W podsumowaniu jednego z zestawień przedstawiającego sprawę rekrutacji podkreślono: „Analizując przekrój społeczny, należy stwierdzić, że przyjęci zostali wszyscy pochodzenia robotniczo-chłopskiego, którzy zgłosili się na uczelnię. Odpadli tylko niepewni politycznie lub całkowicie nieprzygotowani naukowo”⁶⁰.

Chcąc w jak najszybszym czasie wykształcić fachowców z wyższym wykształceniem, wprowadzono dyscyplinę studiów, która polegała na obowiązkowym uczęszczaniu na wykłady, ćwiczenia i zajęcia praktyczne objęte programem studiów, zgłaszaniu się w przewidzianych terminach na egzaminy i kolokwia oraz terminowym oddawaniu prac zaliczeniowych. Za nieprzestrzeganie tych zaleceń groziły następujące kary: upomnienie, upomnienie z zamieszczeniem na tablicy ogłoszeń, upomnienie z odnotowaniem w aktach studenta, wstrzymanie stypendium na określony okres czy wręcz usunięcie ze szkoły⁶¹. I na tym odcinku POP postanowiła wzmocnić swoją kontrolę, zwracając się „do zakładów pracy, aby umożliwiły studentom korzystanie z obowiązujących wykładów i ćwiczeń, a przede wszystkim z wykładów podstaw marksizmu-leninizmu i nauki o Polsce i świecie współczesnym”. Postulowano nawet, że POP wystąpi z wnioskiem do rektora, by na każdym wydziale powołano komisję, w której skład oprócz przedstawicieli władz uczelni wejdą przedstawiciele POP i organizacji młodzieżowych. Troską komisji miało być stawianie wniosków w sprawie „maksymalnego usprawnienia i polepszenia warunków pracy w zakładach i pracowniach”⁶². Nad właściwą realizacją dyscypliny czuwały grupy studenckie, tzw. brygady lekkiej kawalerii. Miały one charakter urzędowy i działały według zatwierdzonego planu pracy, nad którego realizacją czuwał opiekun powoływany przez dziekana spośród pracowników naukowych. Prowadziły one kontrolę wyników w nauce. W myśl ustaleń POP, o wszelkich akcjach przeprowadzanych przez „brygady lekkiej kawalerii” należało zawiadamiać POP, natomiast wszystkie kandydatury do wyżej wspomnianych brygad miały być ściśle kontrolowane przez Zarząd Uczelniany ZMP⁶³.

Do kompetencji starosty roku, którego na wniosek Zarządu ZSP mianował dziekan, należało m.in. prowadzenie ewidencji obecności kolegów na zajęciach. Podziału na grupy dokonywał dziekan, uwzględniając opinię organizacji młodzieżowych⁶⁴. W ten sposób powoływano grupę pilnujących się nawzajem kontrolerów⁶⁵. Jednym ze sposobów podniesienia efektywności studiów było wprowadzenie zakazu pracy zarobkowej dla studentów studiów stacjonarnych, co wywołało sporo zamieszania w środowisku akademickim. Odtąd chcący pracować studenci musieli dostać zgodę dziekana⁶⁶. Problem osób pracujących starano się rozwiązać, wprowadzając na niektórych kierunkach UP studia eksternistyczne i zaoczne⁶⁷.

Jednym z elementów wywierania wpływu na młodzież była także „polityka stypendialna” – przydziały stypendium stanowiły narzędzie „walki klasowej” na uczelniach. Cofano je jednostkom, które na to „nie zasługiwały”, a główną przyczyną, oprócz złych wyników w nauce

⁵⁹ H. Palska, *Walka o kadry i pierwsze rzesze „wykształciuchów”*. *Nowa inteligencja w stalinizmie* [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008, s. 134–135; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 761–766.

⁶⁰ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

⁶¹ *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 771–772.

⁶² AP Poznań, KU PZPR na UAM, Uchwała POP przy UP powzięta na zebraniu w dniu 16 XII 1950 r., b.p.

⁶³ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Protokół z zebrania egzekutywy POP PZPR przy UP, 14 XI 1950 r., b.p.

⁶⁴ T. Klanowski, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1945–1964*, Poznań 1965, s. 128–129.

⁶⁵ J. Serczyk, *Uniwersytety polskie w czasach stalinizmu (esej wspomnieniowy)*, „Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku” 1999, t. 6, s. 241–242.

⁶⁶ W. Markiewicz, *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 421.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 369–370.

lub posiadania innych źródeł utrzymania, była postawa polityczna. Podobnie wyglądała sytuacja przy rozdzielaniu miejsc w domach akademickich.

Zdaniem POP przy UP „ogromnym orężem w urabianiu oblicza politycznego, ubojowaniu wzmoczenia walki klasowej okazała się praca agitatorów”⁶⁸. We wrześniu 1950 r. na UP było 77 agitatorów zorganizowanych w szesnastu grupach⁶⁹. Po zakończeniu studiów absolwenci otrzymywali nakazy pracy, które rozdzielaly Państwowe Komisje Przydziału Pracy⁷⁰. System zatrudniania absolwentów miał gwarantować państwu zasoby brakujących pracowników. Dodać należy, iż zwolnienie z przydzielonego nakazu pracy nie było łatwe i wymagało zgody ministra.

Przedstawione działania wpływały również na szeroko rozumiane życie akademickie. Nie sposób bowiem o nim mówić, nie uwzględniając następstw, jakie pociągały za sobą wszystkie przedsięwzięcia partyjno-państwowe w stosunku do środowiska uniwersyteckiego. W programie pracy POP znalazły się działania, które miały bezpośredni wpływ na atmosferę panującą na uczelni. Należały do nich propaganda wizualna, masówki czy zobowiązania. Przez pierwszą z nich rozumiano urządzenie odpowiednich dekoracji na zewnątrz i wewnątrz budynków, przygotowywanie uroczystości, a co za tym idzie transparentów, portretów, afiszy. Oczywiście wszystko musiało być uzgadniane z Komitetem Miejskim lub Komitetem Wojewódzkim PZPR. „Dopiero na usilną interwencję POP pracownie, zakłady i dziekanaty [Uniwersytetu Poznańskiego] udekorowane zostały portretami Stalina, Lenina, Marksa, Engelsa, prezydenta Bieruta, marszałka Rokossowskiego i innych” – donosiło jedno ze sprawozdań⁷¹. Masówki na UP organizowano z wielu okazji, takich jak święta 1 Maja czy 22 Lipca, rocznicy rewolucji październikowej, wprowadzenia w życie socjalistycznej dyscypliny pracy i wielu, wielu innych. Ich liczba była bardzo duża. Gdy w 1950 r. powoływano Akademicki Komitet Obywatelski Obchodu 1 Maja, podkreślano, że jego przewodniczącym powinien być sekretarz POP⁷².

Również podejmowane zobowiązania miały wyraźnie polityczne oblicze. Należały do nich m.in. założenie biblioteki marksistowskiej obejmującej ok. tysiąca książek, „oczyszczanie” Biblioteki Uniwersyteckiej z wydawnictw „wrogich”, zaopatrzenie jej w literaturę fachową z ZSRR i wydawnictwa klasyków marksizmu. Cechą charakterystyczną tego okresu było także posługiwanie się specyficznym żargonem. Uniwersytet niczym zakład pracy miał „produkować” absolwentów, nieustannie przypominano o „walce klasowej” z „wrogimi elementami”, „czujności politycznej”, „współzawodnictwie pracy”, „krytyce” i „samokrytyce”. Życie studenckie to również organizowane zabawy, jednak wszystkie one musiały się odbywać „ku czci”. Rozpoczynano je recytacją wierszy sławiących Stalina bądź podkreślających wykonanie planu sześcioletniego. Oficjalnie grano na nich tylko muzykę ludową⁷³.

W życiu akademickim odbijała się atmosfera panująca na uczelni. Zdawano sobie sprawę z wszechobecnego donosicielstwa i wiedziano o opiniach przekazywanych przez informatorów pracujących dla Urzędu Bezpieczeństwa⁷⁴. Donoszono o wrogich wystąpieniach, zarówno profesorów, jak i studentów, o nielegalnych ulotkach, antyrządowych napisach pojawiających się w gmachach uniwersyteckich. Przykładowo w maju 1953 r. na UP działało trzech rezydentów, dwóch agentów i osiemnastu informatorów⁷⁵. Wskutek ich doniesień zwalniano pracowników naukowych,

⁶⁸ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego...*, s. 774.

⁷¹ AP Poznań, KU PZPR na UAM, 1, Praca POP przy UP, [styczeń–październik 1950 r.], b.p.

⁷² *Ibidem*, Protokół z zebrania egzekutywy w dniu 3 IV 1950 r., b.p.

⁷³ Relacja Lecha Trzeciakowskiego, 21 IV 2008 r., w posiadaniu autorki.

⁷⁴ Zob. R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.

⁷⁵ AIPN Po, 0/6/68/17, Sprawozdanie Sekcji IVa Wydziału V WUBP w Poznaniu za maj 1953 r., 3 VI 1953 r., k. 175.

usuwano studentów. Zdarzały się nawet aresztowania. Bez wątpienia na atmosferę panującą na UP wpływ miało zlikwidowanie wielu organizacji młodzieżowych. W 1948 r. doprowadzono do ujednoczenia ruchu młodzieżowego i powstania Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej. Proces unifikacji kontynuowano w 1950 r., kiedy to Zrzeszenie Studentów Polskich przejęło zlikwidowaną Bratnią Pomoc, a także objęło patronat nad pozostałymi organizacjami naukowymi, w szczególności kołami naukowymi. W roku akademickim 1950/1951 zlikwidowano autonomię ZAMP, rozbudowując uczelnianą organizację Związku Młodzieży Polskiej. Z chwilą powstania Studenckiego Towarzystwa Naukowego w roku akademickim 1954/1955, które z ramienia ZSP kontrolowało działalność kół naukowych w całym kraju, na UP napotymano duże trudności przy próbach aktywizowania ich działalności⁷⁶.

Okres stalinowski był jednym z najtrudniejszych w dziejach uniwersytetów, w tym również Uniwersytetu Poznańskiego. Uczelnie wyższe, podobnie jak i inne obszary życia społecznego, znajdowały się pod stałą obserwacją władz partyjno-państwowych. Znaczącą rolę w procesie sowietyzacji uczelni odgrywały POP. Niniejszy artykuł stanowi jedynie zarys działań, jakie podejmowano, by podporządkować sobie świat akademicki, działań – należy dodać – w dużej mierze skutecznych, na długo zmieniających oblicze uniwersytetu. Budowa „nowej rzeczywistości” odcisnęła swe piętno nie tylko na ówczesnej społeczności akademickiej, ale i na przyszłych pokoleniach, gdyż uformowana wówczas kadra uniwersytecka nauczała przez wiele następnych lat.

⁷⁶ W. Markiewicz, *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 431–440.